

Zywnienie dzieci w szkołach krakowskich.

Dziś w chwili wyniszczenia społeczeństwa polskiego przez długie lata trwającą już wojnę troska

Polska Spółka handlowo-przemysłowa i rolnicza w Kołomyi.

Po inwazji ukraińskiej i ustąpieniu wojsk rumuńskich z Pokucia, ruchliwa Polonia kołomyjska



Zywnienie dzieci w szkołach krakowskich: W s kole w Podgórzu.

o dzieci jest najżywniejszą kwestią. Wśród budowy państwa nie wolno zapominać o tem że państwo to budować musi się na najmłodszej generacji, która będzie podwalinami przyszłości. Stąd też musi się wszelkie wysiłki w tym kierunku skierować.

Położenie jest trudne. Straszne wprost stosunki aprowizacyjne na każdym kroku piętrzą tu uciążliwe przeszkody, które niekiedy nie jesteśmy w stanie opanować. A jednak na siłach fizycznych, jakie tworzy się dziś, będzie się wznosił przyszły gmach społeczeństwa, tak, że jeżeli dziś tutaj nie ześrodkuje się nasza troska w niedalekiem jutro znajdziemy się w położeniu bez wyjścia.

Ogromną pomoc stanowią tutaj dary amerykańskie, z których korzysta około 3000 dzieci szkolnych. Żywność przydzieloną przez centralny komitet pomocy dla dzieci spożywają one w stanie ugotowanym pod nadzorem nauczycielstwa w budynkach szkolnych. Żywność podaje się w dostatecznej wyznaczonej przez komitet ilości; za każdorazowy posiłek opłacają dzieci po 30 halerzy, otrzymując naprzemian pokarmy: kakao, bułki, ryż na mleku, fasolę.

Podajemy zdjęcie, przedstawiające chwilę, w której dziatwa spożywa podany posiłek w szkole wydzielonej żeńskiej im. Sienkiewicza w Podgórzu.



Polska Spółka handlowo-przemysłowa i rolnicza w Kołomyi: Gmach Spółki w Kołomyi.

zorganizowała większą instytucję handlową pod nazwą: „Polska Spółka handlowo-przemysłowa i rolnicza Pokucie” w Kołomyi — Stow. zarejestr. z ograni. poręką. Dzięki usilnym zabiegom i poparciu wybitnych obywateli miasta i okolicy — Spółka „Pokucie” w krótkim czasie rozrosła się w potężną instytucję finansową — zaopatrując miasto i okolicę w najbardziej potrzebne artykuły aprowizacyjne, zwalczając: paskarstwo i lichwę żywnościową. Wobec nader szybkiego wzrostu agend, zakupiła Spółka na własność obszerny gmach piętrowy, w którym się mieszczą biura i magazyny. Spółka Pokucie w krótkim czasie zjednała sobie powszechne uznanie, tak ze strony władz rządowych, jak i publiczności, czego wyrazem było poświęcenie gmachu i lokalności Spółki, które się odbyło dnia 25. b. m.

Po solennym nabeżeniu w kościele farym, odbyło się uroczyste poświęcenie przez ks. Ferenza — w obecności reprezentantów wszystkich władz cywilnych i wojskowych, jak również wielu ziemian okolicznych i członków Spółki.

Po bardzo podniosłym wygłoszonych mowach na temat organizacji podobnych i instytucji na kresach, przedstawiła Dyrekcyja pokrótce rozwój kilku miesięczny Spółki, jak to przy dobrej woli i energicznej pracy ze skromnych funduszy, szybko zaczęła się rozwijać tak, że obecnie obrót miesięczny przenosi 5.000.000 K, a dotychczas dostarczyła Spółka zwyż 480 wagonów rozmaitych artykułów aprowizacyjnych t. j. zboża, maki, owoców strączkowych, drzewa, soli, nafty, skóry, obowią etc. Obecnie ma już w drodze 30 wagonów nasion rolniczych, ponadto maszyny rolnicze gospodarcze, szkło, żelazo i t. p. Rozwój Spółki „Pokucie” zawdzięczać należy energicznej pracy Dyrekcyi, na której czole stoją wybitni działacze społeczni na Pokuciu pp. Bogumił Horodyski i Eastachy Turczański.



Zebrani goście podczas poświęcenia gmachu Spółki.



Uczestnicy poświęcenia gmachu z Dyrekcyą.